

**P R Z E G L Ą D Z A C H O D N I O P O M O R S K I
R O C Z N I K X X X I I (L X I) R O K 2 0 1 7 Z E S Z Y T 3**

ZYGMUNT SZULTKA
Słupsk
e-mail: zygmuntszultka@wp.pl

**ELEMENTARNE SZKOŁY WIEJSKIE
Z POLSKIM/KASZUBSKIM JĘZYKIEM NAUCZANIA
W SYNODZIE SŁUPSKIM OD REFORMACJI DO WOJNY SIEDMIOLETNIEJ**

Słowa kluczowe: szkolnictwo wiejskie synodu słupskiego, język polski/kaszubski, XVI–XVIII wiek

Keywords: rural education in the Słupsk Synod, Polish/Kashubian language, 16th–18th century

Przy rozpatrywaniu wskazanego przedmiotu badań trzeba mieć na uwadze, że:

1. Szkolnictwo wiejskie z polskim/kaszubskim językiem nauczania miało charakter specjalny, lub lepiej – było szkolnictwem mniejszości narodowej, gdyż zachodnia granica zasięgu kaszubszczyzny systematycznie przesuwała się w kierunku wschodnim. W chwili proklamacji reformacji przez książąt w swym władztwie sięgała ona po Górę Chełmską i Szczecinek, zaś po koniec XVIII wieku obejmowała tereny na wschód od rzeki Słupi oraz wokół jezior Gardno i Łebsko.

2. Szkolnictwo wiejskie powinno być rozpatrywane w ramach całego Księstwa Szczecińskiego, zaś od 1648/1653 roku – Pomorza brandenbursko-pruskiego, ponieważ jego rozwój określały te same akty prawne i podobne uwarunkowania co szkoły z niemieckim językiem nauczania. Pierwszy akt prawny uwzględniający ich występowanie, albo inaczej regulujący niektóre kwestie z organizacji toku nauczania ukazał się dopiero w 1735 roku. W drugiej połowie XVIII wieku

władze kościelne i państwowe wydały jeszcze kilka normatywów dotyczących interesujących nas szkół, co bardziej hamowało niż stymulowało ich rozwój.

Szkół z polskim/kaszubskim językiem nauczania ewangelickich dzieci kaszubskich nie można zrozumieć bez uwzględniania specyfiki językowej ludności kaszubskiej. Chodzi o to, że w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku, a zapewne również wcześniej, władze państwowe Księstwa Szczecińskiego, nowy ewangelicki Kościół oraz całe szeroko pojęte społeczeństwo niemieckojęzyczne, ludność kaszubską mieniły z reguły ludnością wendyjską (rzadziej Wendami) i stosownie do tego jej język – wendyjskim, w znaczeniu ludność słowiańska i język słowiański. Sytuacja uległa stopniowej zmianie po wojnie trzydziestoletniej, paralelnie z upowszechnieniem się w miastach i Kościele niemieckiego języka literackiego. Mniej więcej od tego czasu na Pomorzu brandenburskim coraz częściej, obok dotychczasowych pojęć „ludzie wendyjscy” (Wendowie) i „język wendyjski”, używano terminu „kaszubscy” ludzie i „kaszubski” język, używało go głównie duchowieństwo, które sprawowało bezpośrednią opiekę duszpasterską nad ludnością kaszubską. Duży wpływ na upowszechnienie się nazwy „Kaszubi” w różnej formie wywarł pietyzm przywiązujący do indywidualizmu i opieki duszpasterskiej nad prostym ludem nieporównanie większą uwagę niż ortodoksyjni przedstawiciele pomorskiego ewangelizmu, korzeniami tkwiący wciąż w teologii i filozofii Marcina Lutera i Wittenberga. Pod wpływem pietyzmu nazwa „Kaszubi” upowszechniła się nie tylko w kancelariach władz szczebla lokalnego i prowincjonalnego, ale przeniknęła również do władz centralnych w Berlinie, a nawet tajnego gabinetu królów pruskich Fryderyka Wilhelma I i Fryderyka II. Można bez obaw powiedzieć, że na przełomie XVIII–XIX wieku wszystkie warstwy i grupy społeczne posługujące się językiem niemieckim częściej mieniły ewangelickich Słowian Pomorza pruskiego Kaszubami niż Wendami. Wyjątkowo w literaturze używano pojęć „Slawen” czy „slawische Leute”, ale wyłącznie w znaczeniu Słowianie lub słowiańscy ludzie, ale nigdy na określenie lokalnej społeczności znad jezior Gardno i Łebsko lub Kaszubów bytowych.

Dla zrozumienia języka nauczania w szkołach wiejskich (i miejskich w Szczecinku i Słupsku), gdzie uczyły się kaszubskie dzieci, konieczna jest również świadomość, że język kaszubski aż do połowy XIX wieku, faktycznie zaś do początku XX wieku, formalnie był tylko językiem ludowym, tzn. nie był językiem pisanym i kościelnym. Ewangeliccy Kaszubi Pomorza Zachodniego polski język kościelny całkiem dobrze rozumieli, ponieważ był on językiem nauczania kościelnego ludności kaszubskiej od zaczątków chrześcijaństwa oraz z powodu

pokrewieństwa między kaszubszczyzną i polszczyzną, a także oddziaływania języka polskiego na kaszubszczyznę. W sprawowaniu ceremoniału kościelnego w kaszubskich parafiach dlatego duchowieństwo korzystało z ksiąg w języku polskim, zaś teksty kościelne zrodzone na Pomorzu Zachodnim w XVI–XVIII wieku adresowane do miejscowej ludności kaszubskiej pisane były również w tym języku, niekiedy tylko lekko zabarwionym kaszubskimi naleciałościami leksykalnymi. Rzecz w tym, że od reformacji po XIX stulecie, w miarę upływu czasu systematycznie pogłębiały się dysproporcje między książkami religijnymi w języku niemieckim i polskim. W praktyce przez cały omawiany okres w kościołach/parafiach z ceremoniałem w języku polskim występował ogromny deficyt książek w języku polskim. Nieliczne, najniezbędniejsze dla ceremoniału kościelnego, książki w języku polskim trafiały tylko do kościołów. Niezwykle rzadko, za pośrednictwem zakrystianów, docierały one również do szkółek parafialnych, na prowadzone przez nich katechezy, dzięki czemu językiem ceremoniału i nauczania kościelnego był język polski.

Kwestia nauczania szkolnego kaszubskich dzieci była bardziej złożona. Przez ponad 100 lat od proklamowania reformacji w Księstwie Pomorskim na wsi nie było szkół. Dzieci do konfirmacji przygotowywali w czasie coniedzielnych popołudniowych katechez pastorzy lub zakrystianie, którzy korzystali z polskich książek. Z upływem czasu zakrystianie zwiększali zakres katechezy i dlatego język polski oraz kaszubskie dzieci przenosili do szkół, czyli izb lekcyjnych w swoich mieszkaniach. Tak powstała tzw. szkółka zakrystiana, z reguły jedyna w parafii i początkowo działająca tylko w niedziele wiosną i latem.

W szkółce zakrystian uczył dzieci na pamięć fragmentów katechizmu Marcina Lutra i pieśni kościelnych w takim języku, w jakim prowadził katechezy kościelne, czyli najczęściej polskim. Sytuacja uległa częściowej zmianie na początku XVIII wieku, kiedy pod wpływem pietyzmu i działań władz państwowych nastąpiło wyraźne ożywienie szkolnictwa wiejskiego na całym Pomorzu pruskim, największe – zdaje się – w kaszubskim obszarze językowym. W nowych szkołach od Bożego Narodzenia do Wielkanocy uczyli najbardziej rozgarnięci miejscowi mieszkańcy, najczęściej rzemieślnicy i pastuchy (wyjątkowo również kobiety), którzy nie mieli żadnego przygotowania, z reguły nie umieli czytać i pisać, nie mówiąc o rachowaniu, znali tylko na pamięć urywki katechizmu, kilka modlitw i pieśni kościelnych, które powtarzali z dziećmi do znudzenia w języku potocznym, czyli w praktyce najczęściej kaszubskim. W ten sposób na polskie słowa katechizmu czy pieśni nakładała się potoczna kaszubszczyzna.

W wyniku tego językiem nauczania kaszubskich dzieci przez wędrownych nauczycieli i miejscowych rzemieślników, najczęściej w „wędrownych” szkołach, czyli izbach wieśniaków, z reguły co tydzień u innego, była mieszanina języka polskiego i kaszubskiego, często zróżnicowana, zależnie od szkoły czy parafii. Formalnie rzecz biorąc, językiem nauczania był język polski, ale praktycznie – potoczna kaszubszczyzna.

O ile do reformacji szkolnictwo było całkowicie uzależnione od Kościoła i tylko jemu służyło, o tyle po reformacji stosunek Kościoła do szkolnictwa uległ częściowej zmianie przez to, że naczelną władzą Kościoła byli księżęta, którym Kościół służył i był podporządkowany. Skutkiem reformacji księżęta stali się niejako kontynuatorami szkolnictwa katolickiego, ale zainteresowani byli tylko szkolnictwem wyższym, gdyż tylko ono przynosiło im wymierne korzyści – wykształcone kadry, w miastach widoczne było zainteresowanie szkołami miejskimi, natomiast wiejskimi nikt się nie interesował, albo ściślej – ze względów ideologicznych troszczył się pozbawiony środków materialnych Kościół. Księżęta zrzucili ciężar urzędzenia i utrzymywania szkół wiejskich na patronów kościołów i wsi, głównie szlachtę, która ich powołaniem i funkcjonowaniem nie była wcale zainteresowana, gdyż pociągało to wydatki finansowe i pomniejszało liczbę rąk do pracy. Uwarunkowania ekonomiczne, polityczne i kulturowe rozwoju szkolnictwa wiejskiego po reformacji nie były więc korzystne.

W świetle historiografii niemieckojęzycznej początki szkolnictwa wiejskiego w Księstwie Pomorskim wiążą się z reformacją, gdyż wcześniej żadnych szkół na wsi nie było. Prawdą jest, że nie zachowały się źródła potwierdzające wprost ich występowanie, ale źródła powstałe po 1535 roku są wystarczającą podstawą dla tezy, że funkcjonowały one przynajmniej w dobrach kościelnych, zwłaszcza posiadłościach kapituły kamieńskiej, dobrach stołowych biskupów i przynajmniej niektórych klasztorów przed 1534/1535 rokiem. Teza o pustce szkolnej na wsi zachodniopomorskiej do czasów reformacji stoi w jaskrawej sprzeczności z powojennymi ustaleniami historiografii polskiej, zakładającymi że w diecezjach polskich sąsiadujących z biskupstwem kamieńskim w drugiej połowie XVI wieku w około 90% parafii funkcjonowały szkoły parafialne. Jest nieprawdopodobne, aby po prawej stronie rzeki Łeby szkoły występowały w prawie każdej parafii, zaś po lewej stronie rzeki w żadnej. Konsekwencją tego stanu rzeczy musiałyby być ogromna przepaść w kulturze religijnej wiernych omawianych diecezji, której dotąd nikt nie wykazał.

Jeszcze większe kontrowersje wzbudza interpretacja postanowień Bugenhagenowej pomorskiej ordynacji kościelnej dotyczących szkół wiejskich. Zasadniczo wszyscy badacze niemieccy przyjmują, że zalecano w niej proboszczom wiejskim zatrudnienie zakrystianów, którzy powinni im pomagać, w tym w prowadzeniu katechezy kościelnej oraz szkół. Chodzi o następujące postanowienie dotyczące kaznodziejów „na wsiach”: „W każdej wsi powinien proboszcz, który posiada uczonego zakrystiana, który może mu pomóc katechizm w kościele albo w domu uczyć, według tego jak mu proboszcz nakaże”¹. Jeśli cytaty ten będziemy interpretować w kontekście poleceń ordynacji zawartych w ustępach *O zakrystianach*, *O organistach*, *O szkołach*, *O lekcjach i ćwiczeniach w szkole* oraz innych, to nie można inaczej rozumieć przytoczonego cytatu jak obowiązku – na polecenie proboszcza – prowadzenia katechezy w kościele lub na plebanii. W rozdziale *O zakrystianach*, gdzie dokładnie określono ich zadania, stwierdzono tylko, że są oni zobowiązani do „śpiewania ze świeckimi niemieckich psalmów”², przez co język niemiecki uzyskał niejako pierwszeństwo przed wendyjskim, czyli kaszubskim. Należy stwierdzić, że ordynacja kościelna Bugenhagena, będąca niejako konstytucją nowego Kościoła, podobnie jak jej nowela z 1563 roku, problem szkół na wsi całkowicie pomijała. Mówiła tylko o katechezach kościelnych.

Problem szkół wiejskich w dokumentach kościelnych oraz działalności szczecińskiego konsystorza pojawia się dopiero w ostatniej ćwierci XVI wieku w zróżnicowanym terytorialnie zakresie. Dynamika przebudowy stosunków kościelnych w Księstwie Szczecińskim była bowiem bardzo zróżnicowana; przebiegała znacznie szybciej w zachodniej i środkowej jego części niż wschodniej, mieszanej etnicznie i językowo. Synody na wschód od Góry Chełmskiej ukształtowały się dopiero pół wieku po proklamacji reformacji – sławieński prawdopodobnie w latach osiemdziesiątych XVI wieku, zaś słupski jeszcze później. Duży na to wpływ wywarła generalna wizytacja obszarów Księstwa Szczecińskiego graniczących z Polską od Bałtyku po Noteć, przeprowadzona w 1590 roku pod wpływem reformy Kościoła w Polsce oraz memoriału prepozyta słupskiego Davida Crolla (1574–1604) z 1587 roku, w którym przedstawił katastrofalny stan organizacyjny struktur kościelnych i życia kościelnego na obszarze późniejszego synodu słupskiego, a zwłaszcza kaszubskiej jego części, która od 1574 roku nie

¹ *Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535*, Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung, red. N. Buske, Berlin 1985, s. 83–84, 98–101, 163, 176–178.

² Tamże, s. 99, 176.

podlegała jurysdykcji słupeckiego generalnego superintendenta, czy lepiej superintendenta. Tak czy inaczej kaszubski obszar językowy w zakresie opieki duszpasterskiej ze strony nowego Kościoła w XVI wieku był wyraźnie upośledzony względem parafii niemieckojęzycznych.

Słabość struktur kościelnych i niska kultura religijna na wschód od Góry Chełmskiej powodowały, że problem szkół wiejskich pojawił się tu dopiero w 1590 roku podczas generalnej wizytacji kościelnej, której przedstawiciele wnioskowali, zaś książe Jan Fryderyk (1569–1600) zarządził, iż na obszarze przyszłego synodu słupeckiego, liczącego 32 parafie, należało utworzyć sześć szkół wiejskich, w tym pięć w parafiach z polskim ceremoniałem kościelnym. Utworzono zaś jedną – w Ustce z niemieckim językiem nauczania. Dowodnie podjęto działania w sprawie powołania szkoły z polskim językiem nauczania na Starym Mieście w Słupsku, gdzie miał uczyć diakon znający język polski. Sprzeciw proboszcza spowodował, że do jej utworzenia doszło dopiero w 1644 roku. Była to pierwsza do początku XVIII wieku szkoła, w której uczono kaszubskie dzieci po polsku, ale miała bardziej miejski niż wiejski charakter. Pierwszym jej nauczycielem był diakon miejscowego Kościoła św. Piotra, Tomasz Pontanus, syn smółdzińskiego pastora Michała (1583–1654), słynnego tłumacza na język polski *Malego Katechizmu* M. Lutra wraz z pasją, i redaktora, które zostały wydane drukiem w 1643 roku.

Wiek XVII z katastrofalnymi na wiele pokoleń skutkami wojny trzydziestoletniej (1618–1627–1648), pogłębionymi likwidacją niezawisłego państwa zachodniopomorskiego i przejściem jego prawodrzańskej części przez Hohenzollernów brandenburskich, był dla rozwoju szkolnictwa na całym omawianym obszarze długotrwałym kryzysem, bo liczba szkół z polskim językiem nauczania na kaszubskim obszarze językowym okresowo mogła wzrosnąć do dwóch–trzech placówek. Nieco tylko lepiej prezentowały się szkoły z niemieckim językiem nauczania w domenach i dobrach najzamożniejszej szlachty związanej z brandenburskim systemem władzy i wyższym korpusem oficerskim.

W dotychczasowej, głównie starszej, literaturze niemieckiej rozwój szkolnictwa wiejskiego w całym państwie pruskim i na Pomorzu rozpatrywano i oceniano przez pryzmat stosunków politycznych i roli poszczególnych władców w budowie potęgi domu Hohenzollernów, co miało pewne uzasadnienie, bo obraz szkolnictwa pod koniec XVIII stulecia był nieporównanie korzystniejszy niż na jego początku. Na wszystkie możliwe sposoby słała zwłaszcza budowniczego pruskiego absolutyzmu i militarystyki Fryderyka Wilhelma I (1713–1740),

natomiast najbardziej powściągliwa była wobec Fryderyka III/I (1688–1713). Obraz ten skorygowały najnowsze niemieckie badania, których słabością jest jednak to, że w odniesieniu do Pomorza pruskiego nie wzbogaciły warstwy fakto-graficznej i zasadniczo ograniczają się do nieco tylko innej interpretacji ustaleń solidnego i krytycznego badacza jakim był Ferdinand Vollmer, który o szkołach z polskim językiem nauczania nie wspomniał. Nie spotkałem więc jakiegokolwiek niemieckojęzycznej publikacji dotyczącej szerszego zasięgu terytorialnego, w której zostałyby one odnotowane. Mało tego, nawet drobne szkice o początkach szkół w poszczególnych wsiach czy parafiach na kaszubskim obszarze językowym lub w synodzie/powiecie słupskim pieczołowicie przemilczały, że uczono w nich kaszubskie dzieci po polsku/kaszubsku z powodu obiektywnych (rodziny-nych, domowych) stosunków językowych, gdyż rozumiały wyłącznie swój język ojczysty. Dotychczasowe próby skorygowania tego obrazu przez polskich bada-czy okazują się mało skuteczne.

Polski wkład w badania nad szkolnictwem wiejskim na Pomorzu pruskim nie ogranicza się bynajmniej do wspomnianej korekty. Większej wagi jest teza, że początki wyraźnego ożywienia szkolnictwa miejskiego i wiejskiego przypadają na lata rządów Fryderyka III/I a nie jego następcy oraz, że nastąpiło ono głównie za sprawą państwa, pozostającego pod wpływem umacniającego się pietyzmu. Bardzo duży wpływ na to wywarły nowelizacja statutu konsystorza w 1697 roku, zarządzenie namiestnika Pomorza pruskiego z 1706 roku oraz wizytacje kościel-ne prowadzone od 1709 roku, w których sprawom szkół poświęcano coraz więcej miejsca. Dla bardzo dynamicznego rozwoju sieci szkolnej na kaszubskim obszarze językowym synodu słupskiego prawdziwym błogosławieństwem było powo-łanie na jego prepozyta w 1705 roku niezwykle żarliwego, ofiarnego i pracowitego pietysty Johanna H. Sprögela (1705–1721), pozostającego w bardzo bliskich i przyjaznych stosunkach z przywódcą pietyzmu w państwie pruskim – Augu-stem H. Francke.

Prepozyt Sprögel w latach 1706–1709 przeprowadził wnikliwie wizytacje podległych kościołów/parafii i dokonał ich oceny, często bliskiej aktowi oskar-żenia. Doszedł do trafnego przekonania, że duchowieństwo, kultura religijna i szkolnictwo parafii kaszubskojęzycznych stoją na niższym poziomie niż nie-mieckojęzycznych. Główną uwagę skupił dlatego na tych pierwszych. W tym celu dokonał reorganizacji synodu słupskiego, stargardzki konsystorz i Zarząd Pomorza zarzucał propozycjami i wnioskami, które miały uzdrowić życie religij-ne i szkolnictwo w całym synodzie, a zwłaszcza jego kaszubskiej części. Niektóre

propozycje słał również do Franckego, aby za jego pośrednictwem dotarły do Berlina, gdyż realistycznie oceniał możliwości i stosunek władz pomorskich do niego samego i zgłaszanych postulatów. Pod adresem Franckego i Berlina wnosił o: 1) przekształcenie w 1712 roku najlepszej szkoły w synodzie słupskim i jednej z najlepszych na całym Pomorzu, prowadzonej przez Kaszubę Radeusza, swobodnie władającego niemieckim piórem, ale uczącego kaszubskie dzieci również po polsku, w seminarium nauczycielskim, kształcące zakrystianów i nauczycieli dla kaszubskiego obszaru językowego; 2) utworzenie na Uniwersytecie w Halle bezpłatnego seminarium kształcącego kandydatów na kaznodziejów ze znajomością języka polskiego/kaszubskiego; 3) wydanie najniezbędniejszych ksiązek kościelnych/religijnych i ich sprzedaż po korzystnej dla nabywców cenie. Żaden z tych postulatów nie doczekał się realizacji, chociaż niektóre dowodnie trafiły do Berlina.

Prepozyt Sprögel wywierał bardzo skuteczny wpływ na podległych mu pastorów i patronów Kościołów oraz wsi, dzięki czemu w latach 1706–1717 na kaszubskim obszarze językowym uruchomiono około 30 nowych szkół z polskim językiem nauczania. Był to niekwestionowany sukces i można powiedzieć, że sieć szkół z polskim/kaszubskim językiem nauczania na początku XVIII wieku w synodzie słupskim była lepiej rozwinięta niż sieć szkół wyłącznie z niemieckim językiem nauczania w parafiach niemieckojęzycznych.

Niedostatki źródłowe nie pozwalają na wymierne przedstawienie dynamiki rozwoju szkolnictwa w okresie rządów Fryderyka Wilhelma I na całym Pomorzu pruskim i kaszubskim obszarze językowym. W starszej literaturze ogromną wagę przywiązywano i mylnie interpretowano jego zarządzenie z 1717 roku jako wprowadzenie powszechnego obowiązku szkolnego, podczas gdy faktycznie zobowiązywało ono rodziców do posyłania dzieci do szkoły tylko w tych miejscowościach, w których szkoły funkcjonowały. Ponieważ w niewielu wsiach szkoły występowały, za realizację zarządzenia odpowiedzialne było duchowieństwo i rodzice, a nie patroni – ponad więc wszelką wątpliwość akt ten nie był przełomowy w rozwoju szkolnictwa wiejskiego. Był natomiast stymulatorem jego rozwoju.

Podobnie przedstawia się sprawa realizacji zarządzenia z 6 lipca 1735 roku, obowiązującego w większości terytoriów pruskich już od 1734 roku, przygotowanego przez cieszącego się wielkim zaufaniem króla, zagorzałego pietysty, byłego kapelana wojskowego i prepozyta synodu słupskiego (1729–1731), ówczynie radcę konsytorza i profesora Uniwersytetu w Królewcu – Franza A. Schultza, któremu sprawy opieki duszpasterskiej i szkolnictwa w kaszubskich parafiach nie

były obojętne. Zarządzenie zobowiązywało wszystkie dzieci od 5 roku życia do nauki szkolnej zimą i latem, posiadania przez każde z nich *Nowego Testamentu*, nauki podstaw chrześcijaństw z podręcznika *Ordnung des Heils*, ewidencji dzieci szkolnych i prowadzenia przez pastorów katechez kościelnych. Bardzo ważne w zarządzeniu było to, że uzależniało przystąpienie dziecka do konfirmacji od umiejętności czytania. Już te decyzje mogły się stać przełomem w rozwoju szkolnictwa wiejskiego i życia religijnego, gdyby zostały wdrożone. Jeszcze ważniejsze było, że akt ten, wydany dokładnie 200 lat po proklamowaniu reformacji w Księstwie Pomorskim stanowił, iż w

miejsowościach, w których we wszystkie niedziele kaznodzieja głosi kazanie po niemiecku i po kaszubsku, musi odbywać się katecheza w obu [tych – dop. Z.S.] językach, tam powinien również nauczyciel (Schul-Collega) proboszcza w jednym kazaniu lub w katechezie zastąpić, co należy zawrzeć w wokacji nauczyciela z obietnicą, że w przypadku wakansu kaznodziei będzie on miał pierwszeństwo [powołania – dop. Z.S.] przed pozostałymi kandydatami³.

Chociaż część postanowień przytoczonego cytatu miała bardziej życzeniowy niż realistyczny charakter, to nie umniejsza to historycznego znaczenia wydanego zarządzenia dla rozwoju szkół z polskim językiem nauczania oraz żywotności i trwania kaszubszczyzny w synodzie słupskim. Najważniejsze było, że – literalnie rzecz biorąc – odtąd we wszystkich kościołach, w których głoszone kazania także po polsku, również w tym języku miały odbywać się nie tylko co-niedzielne popołudniowe katechezy kościelne, ale także w szkołach na obszarze parafii nauka miała się odbywać również po polsku/kaszubsku. Przypomnijmy, że warunkiem przystąpienia dziecka do konfirmacji było opanowanie przez nie umiejętności czytania; w przypadku dziecka kaszubskiego mogło chodzić o język polski. Nie ulega wątpliwości, że postulat ten miał życzeniowy charakter i do końca XVIII wieku nie doczekał się realizacji. Nie podważa to wielkiego znaczenia całego aktu prawnego, który stał się stymulatorem ożywienia umysłowego ludności kaszubskiej, głównie dzieci. Ponieważ w kaszubskich parafiach zawsze brakowało polskich ksiąg religijnych, zaś żadna z wymienionych w zarządzeniu nie została wydana po polsku na Pomorzu pruskim, konieczne było sporządzenie niemożliwej dziś do określenia liczby odpisów fragmentów katechizmów,

³ D.F. Quickmann, *Ordnung oder Samlung derer in dem Königlichen Preußischen Heryogtum Pommern und Fürstentum Camin, bis zu Ende des 1747-ten Jahres*, publicirten Edicten, Mandaten und Rescipten, in Justiz-Policey-Militär...Sachen, Frankfurt a.O. 1750, s. 993.

pieśni religijnych, agend, modlitw, mów pogrzebowych oraz innych tekstów, które mogły być pomocne w nauczaniu szkolnym. Tego rodzaju działalność stała się istotnym elementem ożywienia umysłowego i religijnego ludności kaszubskiej, a zwłaszcza dzieci. Realizacja omawianego aktu prawnego mocą prawodawcy została zrzucona na pastorów, co wywołało ich powszechne protesty na całym Pomorzu. One zaś skłoniły króla do podjęcia przeciw nim surowych kroków represyjnych, które doprowadziły do złamania pomorskiej ortodoksji i ostatecznego zwycięstwa pietyzmu.

Wzrostu sieci szkół wiejskich pod wpływem zarządzenia z 1735 roku z niemieckim językiem nauczania na całym Pomorzu pruskim oraz szkół z polskim językiem nauczania na kaszubskim obszarze językowym z braku źródeł dokładnie nie udało się ustalić. Wiele wskazuje jednak na to, że liczba tych ostatnich od wojny północnej (1700–1721) do wojny siedmioletniej (1756–1763) wzrosła do około 70, czyli około 30% więcej niż przyjęto w 2000 roku⁴.

Zniszczenia wojny siedmioletniej, rosyjska okupacja kaszubskiego obszaru językowego w latach 1758–1762 oraz działania władz kościelnych, zaś do lat siedemdziesiątych XVIII wieku również władz państwowych, które przybrały planowy germanizacyjny charakter, wyrażający się przede wszystkim w upowszechnianiu wśród ludności kaszubskiej kultury niemieckiej, zwłaszcza języka niemieckiego oraz wypieraniu z kościołów i szkół języka polskiego, zaś z jej życia codziennego kaszubszczyzny jako języka potocznego, powodowały, że w miarę upływu czasu liczba szkół z polskim językiem nauczania stopniowo malała aż do 1826 roku, kiedy najprawdopodobniej język polski został formalnie w szkołach wiejskich synodu słupskiego zakazany. Nie oznaczało to obumarcia kaszubszczyzny, czego najdobitniejszym dowodem jest, że ceremoniał kościelny w języku polskim w Głównycach został zniesiony w 1886 roku, zaś w szkole w Klukach jeszcze kilka lat później.

Bibliografia

Źródła publikowane

Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535, Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung, red. N. Buske, Berlin 1985.

⁴ Z. Szultka, *Kaszubi zachodniopomorscy pod władzą elektorów brandenburskich i królów pruskich do 1806 roku*, w: *Pomorze – Mała ojczyzna Kaszubów (Historia i współczesność). Kaszubisch-Pommersche Heimat. (Geschichte und Gegenwart)*, red. J. Borzyszkowski, D. Albrecht, Gdańsk–Lübeck 2000, s. 245.

Quickmann D.F., *Ordnung oder Samlung derer in den Königlichen Preußischen Herzogtum und Fürstentum Camin, bis zu Ende des 1747-ten Jahres*, publicirten Edicten, Mandaten und Rescripten, in Justiz-Policey-Militär... Sachen, Frankfurt a.O. 1750.
Die pommersche Kirchenordnung von Johannes Bugenhagen 1535. Text mit Übersetzung, Erläuterungen und Einleitung. Hrsg. von N. Buske, Berlin 1985.

Literatura

Szultka Z., *Kaszubi zachodniopomorscy pod władzą elektorów brandenburskich i królów pruskich do 1806 roku*, w: *Pomorze – Mała ojczyzna Kaszubów (Historia i współczesność). Kaschubisch- Pommersche Heimat. (Geschichte und Gegenwart)*, red. J. Borzyszkowski, D. Albrecht, Gdańsk–Lübeck 2000.

ABSTRAKT

Artykuł jest próbą syntetycznego przedstawienia zarysu szkół wiejskich z polskim językiem nauczania na kaszubskim obszarze językowym synodu słupskiego na tle uwarunkowań i głównych linii rozwoju wiejskiego szkolnictwa elementarnego z niemieckim językiem nauczania na Pomorzu Zachodnim od reformacji do wojny siedmioletniej. Szkolnictwo elementarne kaszubskiej mniejszości etniczno-językowej charakteryzowało się wieloma specyficznymi cechami, wśród których najważniejszą był język nauczania. Zwrócono również uwagę na zrodzone z petyzmu próby ożywienia umysłowego, w tym szkolnictwa elementarnego, w pierwszej połowie XVIII wieku.

RURAL ELEMENTARY SCHOOLS WITH POLISH/KASHUBIAN AS THE LANGUAGES OF INSTRUCTION IN SŁUPSK SYNOD FROM THE REFORMATION TO SEVEN YEARS' WAR

ABSTRACT

This article is an attempt of a synthetic outline of the rural schools with Polish as the language of instruction in the Kashubian language area of the Słupsk Synod in the context of the conditions and main directions of the development of rural elementary education with German as the language of instruction in West Pomerania in the period from the Reformation to the Seven Years' War. The elementary education of the Kashubian ethnic and linguistic minority was defined by many specific traits, among which the most significant one was the language of instruction. In addition, the paper touches on the pietism-inspired attempts at an intellectual revival, which included elementary education, in the first half of the 18th century.